Poniedziałek 13 stycznia 1919 rok, wschód słońca: 6.55, zachód słońca: 15.21

Gazeta Wielichowska

Nr 7

Ukazuje się w Poniedziałek - Środę - Piątek o godz. 7 wieczorem

Kopanica wolna

Atak na Kopanicę. O godz. 1 w nocy oddziały rozdzieliły się. Oddział z Rakoniewic miał uderzyć z Jaromierza na cmentarz w Kopanicy znajdujący się w południowej części miasta, kompania wielichowska i stęszewska od północy i wschodu, a kompania wolsztyńska od strony Żodynia. Oddziały te o godz. 3.00 miały zająć pozycje wyjściowe do ataku, który według planu powinien się rozpocząć o godz. 4.00.

Jednak już o 3.20 kompania Tomiaka natknęła się na posterunek niemiecki na przedmieściach Kopanicy (wiatrak) i zmuszona była rozpocząć walkę. Pierwszy posterunek szybkim atakiem został zdobyty prawie bez walki. Powstańcy zdobyli dwa ciężkie karabiny maszynowe. Następnie ppor. Tomiak nie czekając na godz. 4.00 zaatakował następna placówkę niemiecką, którą po krótkiej walce zdobył.

Słysząc odgłosy strzałów oddziały stęszewski i wielichowski przystąpiły do ataku. Niemcy odpowiedzieli silnym ogniem karabinowym. Powstańcy wsparci ogniem karabinów maszynowych zbliżali się do miasta. Kompania stęszewska pomimo, że była ostrzeliwania ogniem karabinów maszynowych rozlokowany w Wielkiej Wsi pierwsza wdarła się do miasta. Równocześnie z oddziałem stęszewskim powstańcy z Rakoniewic zaczęli zajmować Kopanicę od południa. Plutony kompanii wielichowskiej (I pluton wraz z jednym lekkim karabinem maszynowym i czterema sekcjami kompanii chobienickiej)o godz. 4.45 zdobyły mosty na kanałach. Następnie I pluton podjął pościg za nieprzyjacielem w kierunku Kargowy. II pluton w rejonie kościoła ewangelickiego napotkał na silny opór. Niemcy zabarykadowali się w kościele i okolicznych domach i prowadzili silny ostrzał z karabinów

c. d. str. 2

Na powitanie

W czasie powrotu kompanii wielichowskiej z Kopanicy w Wolsztynie mieszkańcy ofiarowali powstańcom chorągiew w barwach narodowych ufundowaną przez Jana Klingego. W Gościeszynie obiadem podejmował Wielichowian hr Kurnatowski, który ppor. Szcześniakowi podarował konia o imieniu „Aga". W Wielichowie mieszkańcy entuzjastycznie przywitali żołnierzy. Każdy dowódca otrzymał rogatywkę (kościuszkowską) udekorowaną specjalnym pióropuszem.

†

Dnia 11 stycznia 1919r.
zmarł w wyniku ran
odniesionych 9 stycznia
w walkach pod Kopanicą
Ś. p.

Stanisław Kaczmarek

z Gradowic
Żołnierz, ochotnik
kompanii wielichowskiej
pogrzeb odbył się dzisiaj o godz. 12
Nabożeństwo odprawił ks. Proboszcz Górski,
słowo do wiernych powiedział ks. Sztukowski

Bohaterom chwała

Kalendarium: 13 stycznia jest 13. dniem w kalendarzu. Do końca roku pozostało 352 dni.

Święta

imieniny: Beata, Bogumił, Bogumiła, Bogusław, Bogusława, Gotfryd, Hilary, Judyta, Remigiusz i Weronika.

Kościół katolicki - Wspomnienie św. Hilarego z Poitiers, biskupa i doktora Kościoła

Urodzili się

1333 - Henryk II, król Kastylii i Leónu (zm. 1379)

1505 - Joachim II Hektor, elektor Brandenburgii (zm. 1571)

1610 - Maria Anna Habsburg, księżna Bawarii, żona elektora Maksymiliana I (zm. 1665)

1738 - Jan Dekert, polski polityk, prezydent Warszawy (zm. 1790)

1808 - Salmon Chase, amerykański polityk (zm. 1873)

Zmarli

86 p.n.e. - Gajusz Mariusz, rzymski polityk, wódz (ur. 156 p.n.e.)

47 p.n.e. - Ptolemeusz XIII, władca Egiptu (ur. 61 p.n.e.)

703 - Jitō, cesarz Japonii (ur. 645)

858 - Ethelwulf, król Kentu i Wessexu (ur. ok. 795)

888 - Karol Otyły, cesarz rzymski, król zachodniofrankijski (ur. ok. 832)

1177 - Henryk II Jasomirgott, książę Bawarii, margrabia i książę Austrii (ur. 1107)

1330 - Fryderyk III Piękny, książę Austrii (ur. 1289)

1352 - Władysław Legnicki, książę legnicki (ur. 1296)

1363 - Meinhard III, hrabia Tyrolu (ur. 1344)

1599 - Edmund Spenser, angielski poeta (ur. ok. 1552)

1625 - Jan Brueghel, flamandzki malarz (ur. 1568)

1766 - Fryderyk V Oldenburg, król Danii i Norwegii (ur. 1723)

1797 - Elżbieta Krystyna Braunschweig-Bevern, królowa Prus, żona Fryderyka II (ur. 1715)

1852 - Faddiej Bellingshausen, rosyjski badacz (ur. 1778)

1865 - Józef Dzierzkowski, polski pisarz, dziennikarz (ur. 1807)

1894 - Jerzy Aleksandrowicz, polski botanik, ogrodnik (ur. 1819)

1906 - Aleksander Popow, rosyjski fizyk (ur. 1859)

1911 - Władysław Czachórski, polski malarz (ur. 1850)

Wydarzenia na świecie

1822 - Proklamowano niepodległość Grecji.

1848 - Stoczono bitwę pod Chillanwala.

1888 - Powstało Towarzystwo National Geographic.

1898 - Émile Zola opublikował słynny list w sprawie afery Dreyfusa.

1910 - Po raz pierwszy dokonano transmisji opery przez radio (Nowy Jork).

1915 - W wyniku trzęsienia ziemi w regionie Abruzzów we Włoszech zginęło około 29,5 tys. osób.

Walki o Zbąszyń

Do ataku na Zbąszyń wyznaczono kompanię opalenicką kpr. E. Klemczaka (200 ludzi), jarocińską ppor. Z Ostroróg-Gorzeńskiego (150 ludzi), baon śremski ppor. S. Chosławskiego (ok. 350 ludzi). Zgrupowaniem dowodził K. Zenkteler. W mieście było około 500 żołnierzy i baon ochotników (400-500 ludzi) oraz 10 dział i około 30 karabinów maszynowych. Atak na Zbąszyń miał być przeprowadzony z kilku kierunków.

Plan się nie powiódł. Kompania kórnicka z baonu śremskiego w momencie marszu na pozycje wyjściowe zmuszona była podjąć walkę z niemieckim oddziałem w Strzyżewie. Żeby przełamać opór nieprzyjaciela wprowadzono do walki kompanię opalenicką. Niestety i to nie pomogło. W wyniku silnego ostrzału z broni maszynowej wszystkie ataki powstańców załamały się. Szczególnie zacięta walka wywiązała się o dworzec, na który nacierała kompania jarocińska ponosząc przy tym najcięższe straty. W walce poległo i zostało rannych od 80 do 100 powstańców.

Sytuacja na froncie

12 stycznia - Natarcie prowadzone z rejonu Szubina i Żnina spowodowało zajęcie przez powstańców pozycji pod Bydgoszczą. Doszło do walk o Złotniki Kujawskie, gdzie powstańcy zdobyli 2 działa, 10 karabinów maszynowych i wiele innego sprzętu wojskowego. Wyparto Niemców z Ligoty i Kobylej Góry. Trwały również działania w rejonie Leszna i Lipna. Pod Białośliwiem powstańcy spalili most, co utrudniło działania nieprzyjaciela.

Kopanica wolna

c. d. ze str. 1

maszynowych. Na pomoc II plutonowi pospieszył III pluton, wspólny atak zakończył się sukcesem i plutony po wysadzeniu drzwi granatami (Kazimierz Konieczny z Ziemina) opanowały silnie broniony kościół. Powstańcy zdobyli jeden lekki karabin

Nasze posterunki na moście w Kopanicy

Maszynowy i 4 jeńców. W czasie walk o kościół dwóch powstańców odniosło rany. W tym czasie kiedy II i III pluton walczyły o kościół IV pluton zdobywając dom za domem zbliżał się do rynku. Około godz. 6.00 walki w Kopanicy ustały. Jeszcze tylko w kilku domach bronili się pojedynczy obrońcy. Ppor. Szcześniak wydał rozkaz przeszukania wszystkich zabudowań. Kompania wolsztyńska atakując dom po domu również zbliżała się do centrum miejscowości. Okrążeni w Kopanicy Niemcy zaczęli się wycofywać w kierunku Kargowy. Oddział Kurpisza został zawrócony i według rozkazu ppor. Siudy miał uderzyć na Zbąszyń (prawdopodobnym posłańcem był niemiecki szpieg bardzo dobrze mówiący po polsku). Ten manewr uniemożliwił pełny sukces powstańców gdyż nie udało się całkowicie zamknąć Niemcom drogi odwrotu. Nieprzyjacielowi udało się zabrać z Nowej Wsi tylko armaty, a atak oddziału chobienickiego pozbawił ich całego wyposażenia artyleryjskiego.

W Kopanicy zadano straty i rozproszono dzięki momentowi zaskoczenia duże siły nieprzyjaciela, które przygotowywały się do zaatakowania w dniu następnym Wolsztyna. Zsynchronizowane podejście na pozycje wyjściowe i równoczesny atak kilku oddziałów przesądził o sukcesie przy minimalnych stratach 1 zabity, kilkunastu rannych. Zdobyto wiele uzbrojenia i sprzętu (14 ciężkich, 8 lekkich karabinów maszynowych, 4 wozy do ckm-ów, 4 jaszcze artyleryjskie z amunicją, 14 koni, 2 duże kuchnie polowe, żywność). Do niewoli dostało się 140 żołnierzy niemieckich. Powstańcom zakazano przekraczać Obrę.

W domu pastora Otto w Kopanicy powstańcy znaleźli mapy i plany operacyjne Niemców dotyczące zdobycia Wolsztyna. Według nich wynikało, że nieprzyjaciel miał zaatakować z dwóch kierunków. Jedna grupa w składzie dwóch batalionów piechoty, dwóch kompanii ciężkich karabinów maszynowych z artylerią nacierać miała po linii Kargowa Kopanica Wolsztyn. Natomiast druga grupa w składzie jeden batalion piechoty, dwa szwadrony ułanów i 8 ciężkich karabinów maszynowych miała prowadzic atak na linii Klęsko Nowe Kramsko Babimost Chobienice Wolsztyn. Po zdobyciu Wolsztyna obie połączone grupy miały dalej prowadzić natarcie.

Po zdobyciu Kopanicy oddziały powstańcze zamierzały kontynuować dalej działania zaczepne w kierunku zachodnim. Próbom tym sprzeciwiło się Dowództwo Główne, które wydało w tym celu specjalny rozkaz.

Sytuacja na froncie

10 stycznia 1919 - Walki w południowej Wielkopolsce, w rejonie Leszna, pod Rydzyną i Kąkolewem, zdobycie przez powstańcow Sarnowy. Pod Zbarzewem powstańcy rozbrajają niemiecki patrol samochodowy. W Brennie powstańcy rozbrajają posterunek niemiecki. Rozegrała się pierwsza bitwa w obronie Osiecznej, zakończona sukcesem powstańców. Do walki wyruszył oddział zorganizowany w Obrzycku.

11 stycznia 1919 rok utrata Sarnowy, przegrana bitwa pod Zbąszyniem, zwycięska bitwa pod Szubinem, zajęcie Łabiszyna, Złotnik i Żnina. W Wijewie powstańcy rozbrajają posterunek niemiecki. Dowódca frontu północnego ppłk. Kazimierz Grudzielski rozpoczął realizację zadania zaplanowanego przez Naczelne Dowództwo i zaatakował siły niemieckie pod Żninem i Szubinem. Bezpośrednio działaniami w tym rejonie dowodził Mieczysław Paluch. Jednostki atakujące pozycje pod Żninem prowadzili Marceli Cieśliński i Jan Tomaszewski. Natomiast oddziałami prowadzącymi działania w rejonie Szubina dowodzili: Stanisław Śliwiński, Teofil Spychała i Zygmunt Kittel. Rezultatem walk było opanowanie przez powstańców Żnina, Szubina, Łabiszyna a także Złotnik Kujawskich.

Walko pod Zbarzewem

11 stycznia kompania przemęcka pod dowództwem ppor. Wróblewskiego wzmocniona drużynami z Włoszakowic i Czempinia zaatakowała Niemców pod Zbarzewem. Powstańcy po krótkiej, ale bardzo zaciętej walce (poległo 6 powstańców a kilku zostało rannych) zmusili nieprzyjaciela do wycofania się w kierunku Leszna. W ten sposób po zwycięstwie pod Kopanicą i Zbarzewem zabezpieczono Wolsztyn przed atakiem Niemców.

Komunikat Wydziału Prasowego NRL o sytuacji na frontach powstania 1919 10 styczeń

Na północnym wschodzie, w okolicach Inowrocławia, w dzień i noc spokojnie. Siły niemieckie stoją zaszańcowane z artylerią nad torami kolei do Gniewkowa i Bydgoszczy.

W Nakle doszło do rozejmu lokalnego dla nas niekorzystnego. Polacy oddali broń, dworzec obsadzony przez Niemców, mieszana Straż Bezpieczeństwa. Bliższych szczegółów chwilowo brak.

W Żninie sytuacja taktyczna nie zmieniła się. Silna akcja polska jest w biegu.

Chodzież i Czarnków zawarły rozejm w granicach dla nas korzystnych. Noteć ma być linią demarkacyjną, koleje w naszym ręku, również siła zbrojna.

Sieraków i Kamionna w naszym ręku. Od Zbąszynia do Wolsztyna zmiany nie zaszły. Pod Lesznem ścierały się patrole obustronnie. W Rawiczu rozejm korzystny.

Bitwa o Kopanicę

Na naradzie dowódców w Grodzisku, która odbyła się 10 stycznia opracowano plan zdobycia Zbąszynia. Na miasto postanowiono uderzyć od wschodu (Klemczak) i od południa (Siuda). Grupa wschodnia miała zaatakować Zbąszyń 11 stycznia od północy i wschodu a grupa ppor. Siudy miała przejść przez Obrę pod Chobienicami i uderzyć na Zbąszyń od zachodu zdobywając dworzec i odcinając Niemcom drogę odwrotu. Powstańcy z Chobienic mieli zaatakować miasto od południa maszerując po wschodniej stronie Jeziora Zbąszyńskiego.

Jednak nieprzyjaciel został poinformowany o planach powstańców i zgromadził w Kopanicy znaczne siły, aby uniemożliwić manewr grupie ppor. Siudy, odciąć go od sił głównych i zniszczyć. Dowództwo powstańcze postanowiło zmienić plan działania. Oddziały zgromadzone w Wolsztynie zostały wyłączone z operacji zbąszyńskiej.

10 stycznia w Wolsztynie zakończyła się ponowna koncentracja oddziałów powstańczych z Wielichowa, Wilkowa Polskiego, Parzęczewa, Grodziska Wlkp. i Rakoniewic. Stan sił powstańczych w mieście przedstawiał się następująco: kompania wolsztyńska 120 ludzi pod dowództwem ppor. Tomiaka, kompania rakoniewicka 90 ludzi pod dowództwem sierż. Żaka (oddział mieszany składający się z powstańców z Grodziska i Rakoniewic), kompania stęszewska 120 ludzi pod dowództwem ppor. Szyftera, kompania wielichowska 120 ludzi pod dowództwem ppor. Szcześniaka, kompania wielkołęcko-kamieniecka 100 ludzi pod dowództwem ppor. Wojciecha Eckerta, kompania Wilkowska 60 ludzi pod dowództwem Ludwika Nawrockiego.

O godz. 17.00 dnia 10 stycznia z Wolsztyna wyruszyły oddziały powstańcze pozorując atak na Zbąszyń. Powstańcy w sile 580 ludzi wzmocnieni 4 ciężkimi i 8 lekkimi karabinami maszynowymi wyszli do miejsca zbiórki wyznaczonej w Siedlcu. W celu zapewnienia ochrony dla Wolsztyna w mieście pozostał oddział wielkołęcki pod dowództwem ppor. Eckerta. Kompania wielichowska poruszała się na wozach dostarczonych z Komorowa. Do dyspozycji dowódcy odcinka pozostała w Wolsztynie kompania wilkowska. Na plebani u księdza proboszcza Napierały w Siedlcu odbyła się narada dowódców plutonów i sekcji. Ppor. Szcześniak zapoznał zebranych z sytuacją i omówił plan zaatakowania Kopanicy.

Poszczególne plutony otrzymały następujące rozkazy: I pluton sierż. Smukały w sile 5 sekcji z jednym karabinem maszynowym Nowaczyka miał natychmiast wyruszyć polną drogą do folwarku Żodyń. Po zbadaniu sytuacji na miejscu powstańcy mieli zająć budynek z telefonem i pozostawić w nim jedną sekcję. Pozostała część plutonu miała nawiązać łączność z działającą na prawym skrzydle kompanią stęszewską i udać się do Przyborowa. II pluton sierż. Wawrzyniaka w składzie pięciu sekcji i jednego ciężkiego karabinu maszynowego miał wyruszyć o godz. 0.30 (11 stycznia) polną drogą z Siedlca do Jaromierza i zająć pozycję w rejonie żodyńskich hub oraz nawiązać łączność z kompanią wolsztyńską działającą w rejonie Żodynia. III pluton sierż. Domagały miał wyruszyć o godz. 1.30 i maszerować trasą II plutonu. Do godz. 3.30 powinien nawiązać kontakt z II plutonem. W czasie akcji miał posuwać się w odległości 400m za II plutonem i w razie konieczności udzielić mu wsparcia. IV pluton sierż. Obierskiego miał do godz. 3.30 dojść do rejonu Przyborowo i posuwać się 300 400 metrów z I plutonem. Jego zadaniem było osłaniać prawe skrzydło I plutonu. I i IV pluton miały współdziałać z oddziałem chobienickim. Każdy pluton otrzymał 4 kawalerzystów, pozostali łącznicy konni zostali przydzieleni do plutonu IV do bezpośredniej dyspozycji dowódcy kompanii ppor. Szcześniaka. W czasie odprawy Szcześniak wydał dyspozycje trzem mieszkańcom Wąchana, aby w tej wsi oraz w Małej Wsi zamknąć na noc psy, których szczekanie mogło zdradzić zbliżających się powstańców. Polecenie to zostało szybko wykonane.

W nocy z 10/11 stycznia z Siedlca wyruszyło 580 powstańców pozorując marsz na Zbąszyń. Ich rzeczywistym celem była Kopanica. Do ataku na miejscowość którą bronił wzmocniony baon wyznaczono następujące siły: kompania wolsztyńska ppor. S. Tomiaka (miała uderzyć wzdłuż szosy Żodyń Kopanica, na przedmieście Kopanicy), wielichowska ppor. K. Szcześniaka (miała manewrować wzdłuż polnej drogi z Siedlca do Kopanicy i zaatakować wspólnie z kompanią stęszewską od północy i wschodu), stęszewska ppor. Pawła Szyftera (miała połączyć się w miejscowości Podborowo z częścią oddziału z Chobienic i uderzyć na Kopanice od północy), pluton rakoniewicki kpr. Żaka wspólnie z drużynami z Kębłowa i Obry (miał oskrzydlić Kopanicę od strony Paromierza i nacierać wzdłuż Obry). Odział dowodzony przez Kurpisza (60 ludzi) miał nadal pozorować marsz na Zbąszyń. Około północy ten oddział miał przejść Obrę koło Chobienic i maszerując przez Wąchabno i Wielką Wieś zająć mosty na Obrze. W ten sposób zamknięto by Niemcom drogę odwrotu. Tymi oddziałami dowodził ppor. S. Szcześniak.

DO NARODU POLSKIEGO !

Na gruzach państw zaborczych powstaje państwo polskie zjednoczone ze wszystkich dzielnic Polski. Ustalenie granicy naszego państwa należeć będzie do kongresu pokojowego, który musi wysłuchać doniosłego wołania całego narodu polskiego, że Polacy chcą Polski wielkiej, zjednoczonej ze wszystkich dzielnic i ziem polskich, z własnym wybrzeżem morskiem i starym polskim portem Gdańskiem.

Jest niezłomną wolą całego narodu polskiego, aby państwo polskie weszło w ścisłe przymierze z koalicją, od której naród nasz spodziewa się zasłużonej pomocy w zakładaniu trwałych podwalin pod gmach naszego państwa. Polska dźwigała na sobie jarzmo wojny na równi z Francją, Belgią, Serbią i innemi państwami, chwilowo przez przemoc germańską ujarzmionemi i dlatego słusznie się nam należy od zachodniej koalicji pomoc w uzbrojeniu, amunicji, żywności, surowcach, maszynach i kredycie.

Polska leży w pośrodku pomiędzy szalejącem morzem bolszewizmu a niewygasłą krzyżacką żądzą najazdu i podboju. Jedno i drugie zagraża pokojowi świata i współczesnej kulturze i dlatego Polska, która sama dźwiga na sobie obie te grozy, potrzebuje pomocy od kulturalnego zachodu.

Licząc atoli poważnie na pomoc koalicji, nie zapominajmy o tem, że silne i rozległe państwo polskie potrafimy utrwalić tylko własnymi siłami i własną pracą. Nasi sprzymierzeńcy zachodni mogą nam dopomóc do odbudowy państwa polskiego, ale go sami bez nas nie zbudują. Cały naród polski musi się zabrać do wytrwałej i ofiarnej pracy, a w pierwszym rzędzie lud polski , włościański i robotniczy, **bo ta Polska, która się buduje, będzie Polską ludową Polską pracy.**

Jeżeli naród polski chce, aby granice Polski nie były, jak obecnie szarpane przez naszych sąsiadów, musi dać żołnierza.

Jeżeli chce gospodarczej odbudowy zrujnowanego kraju, musi dać pożyczkę państwową i płacić podatki.

Jeżeli chce, aby w kraju panował dobrobyt, ład i porządek, musi dać pracę, zaufanie do rządu i jego nakazów.

Mamy obecnie rząd polski, który musi być otoczony zaufaniem całego narodu polskiego i wszystkich jego warstw. Na czele jego stoi IGNACY PADEREWSKI, pierwszy obywatel Polski, człowiek niezmiernych zasług i wielkiego imienia w całym świecie. Na ministrów powołał on ludzi, którzy nie są ludźmi partii, ale miłością obejmują cały kraj i wszystkie warstwy.

Temu rządowi musimy zaufać. On nawiąże ścisłe przymierze z koalicją, od której zależą obecne granice Polski. On zapewni nam pomoc zagranicy dla odparcia wrogów i odbudowy kraju. On zaprowadzi ład i porządek w kraju, staczającym się ku anarchii. Rząd Paderewskiego będzie trwał do czasu sejmu ustawodawczego, który zwołany będzie d. 9 lutego r.b., a potem przyjdzie nowy rząd, wyłoniony już z większości sejmowej, która będzie odbiciem woli większości narodu. Zaufajcie więc rządowi Ignacego Paderewskiego. Dajcie państwu, co mu do życia potrzeba. Dajcie rekruta-żołnierza, dajcie pożyczkę, składajcie podatki, dopomóżcie do wyżywienia miast i okręgów fabrycznych, szanujcie władze państwowe, bo to władze nasze, dopomóżcie do pilnowania ładu i porządku, aby w spokoju doczekać do pierwszego sejmu polskiego, który nowy i trwały porządek w Polsce zaprowadzi.

Warszawa, dnia 11 stycznia 1919

PODPISALI:

1) Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu, 2) Zjednoczone polskie stronnictwo ludowe Król. Pol. i Galicji, 3) Polskie stronnictwo ludowe, 4) Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe Galicji i Śląska, 5) Polskie Stronnictwo Republikańskie, 6) Stronnictwo budowy zjednoczonej Polski, 7) Polskie stronnictwo demokratyczne, 8) Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, 9) Zjednoczenie Narodowe, 10) Polskie Zjednoczenie Ludowe, 11) Stronnictwo Pracy Narodowej, 12) Stronnictwo Odrodzenia Narodowego, 13) Koło Polityczne Zrzeszeń Rzemieślniczych, 14) Narodowy Związek Robotniczy, 15) Koło polaków ziem ruskich, 16) Stronnictwo Chrześcijańsko Demokratyczne, 17) Polski Związek Ludu Katolickiego, 18) Stronnictwo Polityki Realnej, 19) Polska Partia Postępowa, 20) Związek niezależności gospodarczej.

Dnia 12 stycznia 1919r.
zmarł w wieku 88 lat
Ś. p.
Walenty Smajdziński
z Wielichowa
pogrzeb 15 stycznia 1919 r.

Komunikat

Towarzystwo Gimnastyczne
"SOKÓŁ"
w Wielichowie
informuje o zebraniu
14 styczeń 1919, godz. 7.30 wieczór
w sali Sokoła

Bank Ludowy w Wielichowie

załatwia wszelkie czynności
z zakresu bankierstwa

Zostaw swoje pieniądze u nas

W ramach zadania "Czas Bohaterów" redaguje 9GDH w Wielichowie - Hufiec Śmigiel w składzie: pion. Magdalena Kryspin, trop. Beata Skoracka, odkr. Krzysztof Stachecki, mł. Przemysław Kapski, odkr. Jarosław Walkiewicz, pwd. Paweł Michalski, siedziba Redakcji: Centrum Kultury w Wielichowie, ul. Pocztowa 16